

Smakujesz niczym upragniony łyk zimnej wody
na rozgrzanym słońcu pustkowiu samotności.
Usta potem zwilżone mają słodki posmak,
z głębi doznania wśród traw twoich włosów.
Muskam twe policzki językiem ciekawości,
skóra cierpnie dreszczem i opanowuje ciało,
smagam powiewem oddechu wzgórza dotąd nie zdobyte,
wyczuwam kształt kwiatu z rozchylonymi płatkami,
nektar lepki wydziela narkotyczny zapach,
kosztuję go i smak wzmaga pulsujące tętno.
Już jestem w twoim niebie,
tam obłoki dotkliwie acz przyjemnie obejmują mnie w całości.
Nieprzerwanie trwam w tobie ty we mnie,
nie ma nas;
jesteśmy daleko od tego wszystkiego co na ziemi.
Wrócimy w czasie bliżej nieokreślonym.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Niczydar, dodano 20.04.2019 07:29

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.